

ZADANIA na piątek 27.03.

1. Rodzicu, przeczytaj dziecku opowiadanie B. Kosmowskiej „Dziwna nieznajoma”

– Mamy gości! – krzyknął tata od drzwi.

– Jak to? – mama wpadła w przerażenie. – Nie spodziewałam się gości na obiedzie! – I słusznie!

Ktoś czeka na nas w parku – uspokoił ją tata. – Zjedzmy więc obiad i w drogę! Połykaliśmy gorącą zupę, parząc sobie języki.

– Czy to... kobieta? – spytała mama z lekkim lękiem.

– Mhm – przytaknął tata.

– Pewnie ciocia Mariola! – skrzywił się Mikołaj. Ciocia jest dentystką i zawsze przypomina o kontrolnych wizytach.

– Nie! – tata był bardzo tajemniczy. Po chwili staliśmy w kolorowych kaloszach przed blokiem. Na dworze mżyło.

– Tam ją widziałem! – tata wskazał ręką dziką część parku. Zwykle nikt w niej nie przebywał.

– Ruszajmy. Nie wypada, aby piękna dama zbyt długo na nas czekała.

– Zośka, co piękna dama robi sama w lesie? – sapnął Mikołaj, gdy przedzieraliśmy się przez zarośla.

– Nie wiem – odsapnęłam. – Nie jestem piękną damą!

– Przed chwilą tu była – tata ściszył głos, pochylony nad leśną ściółką. – Spójrzcie! Przed nami rozpościerał się dywan z białych kwiatków.

– Przebiśniegi! – mama aż westchnęła z zachwytem. – Jaki piękny dywan!

Tata stał już po drugiej stronie polany. – I tu już była – pokazał nam skraj pagórka przysypany starymi liśćmi. Wystawały spod nich lebki innych kwiatów. Błyszczały w słońcu jak cekiny.

– Krokusy! – mama klasnęła w dłoń. – A tam, dalej, zawilce i sasanki!

Nagle, tuż przed nami, przeleciała para wesołych ptaków. Każdy miał w małym dziobie gałązkę lub trawkę.

– To szpaki – tata skierował na lecącą parę lornetkę. – Przybyły tu razem z naszą nieznajomą.

– Chyba wiem, kim jest! – Mikołaj klasnął w rękę.

– A ty, Zosiu? – mama spojrzała na mnie z uśmiechem. – Domyślasz się, kim jest ta dziwna nieznajoma?

– Czy to... wiosna? – zapytałam z nadzieją.

– Tak! – zakrzyknęli wszyscy zgodnie.

Kiedy stało się jasne, kogo szukamy, nagle dostrzegłam ją wszędzie. Na każdym krzaczku.

Pokrywała rosą dojrzewające pączki. A na leszczynie zakwitła czerwonymi kuleczkami. Zewsząd otaczał nas śpiew ptaków i pracowite brzęczenie. – Co tak brzęczy? – Mikołaj nadstawił uszu.

– To pszczoły, dzielne pracownice! Spójrzcie, jak zagląдают do kwiatnych kielichów. Przenoszą pyłki kwiatowe. Pomagają wiosnie rozkwitnąć – wyjaśniła mama.

„Mama mogłaby pisać wiersze” – pomyślałam.

Nagle tata położył palec na ustach, a potem wyciągnął rękę ku górze.

– Spójrzcie... – szepnął. Nad nami przelatywały dwa piękne bociany.

– Mąż i żona! – krzyknął Mikołaj.

– Żona i mąż! – krzyknęłam ja.

– Wiosna! – krzyknęli równocześnie nasi rodzice.

2. Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat opowiadania, np.:

– Kim była dziwna nieznajoma?

– Jakie oznaki wiosny były wymienione w opowiadaniu?

3. Zabawa „Dokończ wypowiedź.” Dziecko kończy rozpoczęte przez rodzica zdania:

• *Lubię wiosnę, bo...*

• *Nie lubię wiosny, bo...*

4. Wycinanka „Bukiet wierzbowych bazi”

Do wykonania pracy potrzebne będą: kolorowe kartki, klej, wata.

Dziecko wycina sylwetę wazonu, gałązek i przykleja je na kartce. Kuleczki bazi robi z waty i przykleja na gałązkach.